

# GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

**Sekretariat Redakcji**  
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.  
Telefon redaktora Nr. 250.

**CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce  
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane  
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.  
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“  
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędn. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. zagranica 4 zł.

## Zaszeregowanie nauczycielstwa do właściwych kategorii plac.

W dniu 1 lutego 1934 r. weszła w życie nowa ustawa uposażeniowa dla pracowników państwowych. Ustawa ta wprowadziła poważne zmiany, między innymi zniósła automatyczny awans, oparty na wysłudze lat. Awans ten w odniesieniu do nauczycielstwa został utrzymany. Ponieważ nowa ustawa uposażeniowa zmienia istniejące poprzednio kategorie plac, powstała konieczność przeszerogowania wszystkich pracowników państwowych do nowych kategorii.

Nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich zaszeregowano w olbrzymiej większości do niższych kategorii plac, niż przewidywały odnośne przepisy ustawy. Pociągnęło to za sobą ogólną obniżkę plac, a w wielu wypadkach bardzo dotkliwą. Było to jedną z poważnych przyczyn tego rozgorzyczenia, jakie zapanowało w ostatnim roku w szeregach nauczycielskich.

To też Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego czynił w

ciągu całego roku wprost nadludzkie wysiłki, zmierzające do zaszeregowania nauczycielstwa do właściwych i przysługujących mu w myśl przepisów ustawy kategorii plac.

Starania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, bo oto w dniu 1 stycznia r. b. nauczycielstwo zostało zaszeregowane do tych kategorii, które przysługiwały mu według posiadanych kwalifikacji i wysługi lat.

A więc nieprawdą jest, że nauczycielstwo otrzymało, jak to podawały niektóre pisma, podwyżkę poborów—otrzymało ono to, co mu się należało zgodnie z przepisami nowej ustawy uposażeniowej, która, ogólnie biorąc, obniżyła wszystkie płace, począwszy od szóstej kategorii w dół. Podwyżkę i to od lutego 1934 roku otrzymały tylko kategorie wyższe—od piątej do pierwszej.

Uregulowanie plac nauczycielstwa przyczyni się niewątpliwie do polepszenia jego ciężkiej doli, w jakiej znajduje się od paru lat.

## Miejscowi ludzie.

Od pewnego czasu niektóre jednostki, a nawet pewne odłamy prasy, starają się urabiać opinie, że w urzędach i instytucjach powinni być zatrudniani tylko ludzie miejscowi, a więc w Pabjanicach pabjaniczanie, w Łodzi—łodzianie, w Sieradzu—sieradzanie i t. d.

Pogląd taki reprezentują przede wszystkim bezrobotni pracownicy umysłowi, co zresztą jest zupełnie naturalne.

Wydaje nam się, że zagadnienie to jest bardzo poważne i należy rozpatrywać je na płaszczyźnie obiektywizmu bez jakichkolwiek partykularnych zabarwień.

Szerzenie i ugruntowywanie poglądu, że ludzie miejscowi posiadają specjalne przywileje, gdy chodzi o obsadzenie takiego czy innego stanowiska, wytworzyłyby niewątpliwie niebezpieczną i niepożądaną atmosferę w społeczeństwie i mogłyby przynieść poważny uszczerbek sprawom ogólnym.

Rozpatrmy więc zagadnienie to w odniesieniu do terenu własnego miasta.

Jeżeli będziemy stali na stanowisku, że w Pabjanicach winni być zatrudniani tylko pabjaniczanie, to musimy się zgodzić z tem, że pabjaniczanie nie mogą szukać zajęć w innych miejscowościach Polski, bowiem odmienne stanowisko byłoby niekonsekwencją. A każdy zapewne zgodzi się z nami, że takie stawianie sprawy doprowadziłoby nas do zupełnego nonsensu i absurdu.

Bo iluż to pabjaniczanie zajmuje w innych miastach bardzo wybitne stanowiska. Nie chcemy tylko wymienić nazwisk, ale moglibyśmy ich przytoczyć bardzo wiele. Pabjaniczanie zajmują stanowiska profesorów wyższych zakładów naukowych, profesorów szkół średnich, wiele poważnych stanowisk w służbie państwowej, samorządowej, prywatnej, w przemyśle, a iluż to wypuściły Pabjanice nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych i t. d. i t. d. To samo można powiedzieć o innych miastach. A cóż zrobilibyśmy z tą inteligencją, która pochodzi ze wsi, przecież dla niej wieś nie posiada odpowiednich stanowisk, a jest już rzeczą bezporna, że ludzie ci stanowią najzdrowszy element, że są to ludzie w olbrzymiej większości zdolni, bo inaczej nie zdobyliby wykształcenia, jakie posiadają, bowiem wieś znajduje się w bardzo trudnych warunkach, jeśli chodzi o kształcenie dzieci, i tylko wybitne jednostki mogą wykształcenie to zdobywać.

Niema wątpliwości, że jeśli o wolne stanowisko ubiegać się będzie dwóch ludzi, posiadających jednako- we dane, z których jeden będzie miejscowy, a drugi zamiejscowy, to pierwszeństwo zawsze ma kandydat miejscowy. I to jest zupełnie naturalne, bo tego miejscowego znamy lepiej, a stąd mamy większą gwarancję należytego wywiązania się z włożonych nań obowiązków.

Zrozumiałą również jest rzeczą, że w okresie kryzysu i bezrobocia łatwo rodzą się różne niezdrowe po-

mysły, lecz opinia publiczna musi z nimi zawczasu walczyć.

Polska jest dla Polaków, ale absolutnie żadnej roli nie może odgrywać argument, że o takie czy inne stanowisko lub pracę w danej miejscowości mogą ubiegać się tylko ludzie miejscowi.

Kwestję tę poruszyliśmy jedynie dlatego, że pogląd o zatrudnianiu tylko ludzi miejscowych coraz bardziej rozpowszechnia się, a sprzyja on przede wszystkim podtrzymywaniu antagonizmów dzielnicowych, które nikomu nie przynoszą korzyści.

## Apel do społeczeństwa naszego miasta.

W zrozumieniu doniosłości zabiegu przetaczania krwi, jako niedającego się niczem zastąpić środka w ratowaniu życia ludzkiego—Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach przystępuje w r. 1935 do stworzenia organizacji dawców krwi na terenie naszego miasta. Biorąc przykład z krajów takich jak Anglja, Holandja, Francja, Włochy, gdzie społeczeństwo, wychodząc z pobudek czysto etycznych, stworzyło sieć organizacji ochotniczych krwiodawców, apelujemy do obywateli naszego miasta o poświęcenie za pięknym przykładem innych narodów Europy.

W Anglii jedynym ekwiwalentem, nagrodą dla krwiodawcy jest, odpowiednie zaświadczenie, które głośi, że dany osobnik ofiarował swoją krew nieznanemu cierpiącemu. W Holandji krwiodawca otrzymuje medal Czerwonego Krzyża. We Włoszech istnieje potężna organizacja ochotniczych dawców krwi „Associazione volontari del sangue“—która odbyła

w r. 1932 w Medjolanie pierwszy zjazd generalny. Czyżby zatem obywatel polski nie mógł narówni z innymi narodami okazać się zdolnym do poniesienia tej humanitarnej ofiary.

Ze swej strony Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach obejmie kontrolę nad stanem zdrowia krwiodawców w tem znaczeniu, że wyznaczy Komisję do zbadania ich, przeprowadzi konieczne badania, określi grupę krwi i zamieje się rejestracją dawców krwi.

Wzywamy zatem obywateli płci obojga w wieku od lat 20 do 45, którzy nie są dotknięci żadną chorobą zakaźną, jak gruźlica, kiła, nie podlegają nałogowi alkoholizmu ani też narkomanji, by zechcieli wyrazić gotowość na spełnienie tak humanitarnego czynu, jak ratowanie życia bliźniego.

Zgłoszenia do dnia 1 lutego r. b. przyjmuje sekretariat lecznictwa Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach, ul. Sw. Rocha 8.

## Opłatek u Rezerwistów.

W ubiegłą sobotę w obszernym i pięknie urządzonej sali Związku Rezerwistów odbyła się tradycyjna uroczystość zwana „opłatkami“.

Przy pięknie zastawionych stołach zasiadli członkowie najliczniejszej w Pabjanicach rodziny—rodziny rezerwistów. W określeniu tem niema żadnej przesady, świadczyła bowiem o tem dobitnie ponująca na uroczystości atmosfera: tyle prostoty, szczerości i serdecznego wzajemnego stosunku spotkać można tylko w dobrze kochającej się rodzinie.

Na uroczystość do lokalu „Rezerwistów“ przybył ks. superjor Wagner, oraz liczne grono przedstawicieli miejscowych organizacji na czele z p. dr. Eichler.

Przybył również kandydat na prezydenta miasta, p. radca Łopatto.

Do członków i przybyłych gości w jednych, a krótkich słowach, przemówił prezes Związku Rezerwistów, p. kapitan Gologowski, wskazując na ideał, jaki przyświeca prowadzonej przez niego organizacji.

P. dr. Eichler w swoim przemówieniu podniósł poważne zasługi prezesa p. kpt. Gologowskiego około doprowadzenia Związku do obecnego kwitującego stanu, oraz zachęcał ogół zebranych do dalszej wytrwałej pracy, życząc im jednocześnie, by w szere-

gach tej tak ze wszech miar pożytecznej organizacji w niedługim czasie znaleźli się wszyscy byli wojskowi.

Pełne również serdecznej życzliwości przemówienie wygłosił ks. Wagner.

Przy tej okazji pragniemy podkreślić z prawdziwą satysfakcją, że miejscowy Związek Rezerwistów z podziwu godną szybkością pomnaża się liczebnie i krzepnie wewnętrznie, a przypisać to należy pełnemu inicjatywy i sprężystej energii prezesowi, p. kpt. Gologowskiemu, i harmonijnie pracującemu zarządowi!

## Eksport dębiny do Anglii.

W ciągu 10 miesięcy r. b. wywieźliśmy do Anglii dębiny około 58.000 ton. Wobec skurczenia się zachodnich rynków zbytu na dębiny w szczególności Niemiec, Francji, Szwajcarii, Belgii i Holandji, rynek angielski nabiera dla nas szczególnego znaczenia. W latach 1931—33 nasza dębina napotykała na angielskim rynku na silną konkurencję, natomiast rok bieżący pod względem eksportu dębiny na rynek angielski był dla nas dość korzystny.



# PRAWA i OBOWIĄZKI KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO W POLSCE.

Sprawa elektrowni warszawskiej wyłoniła z siebie cały splot zagadnień, które wybiegają daleko poza obręb jednego przedsiębiorstwa i ogarniają swym zasięgiem całokształt arcyważnego problemu roli i działalności kapitału zagranicznego w Polsce.

Jaki jest zakres swobody działania kapitału zagranicznego? Jakże są jego uprawnienia w stosunku do uprawnień kapitału rodzinnego? Jakimi sankcjami dysponuje Państwo w obronie swych interesów i interesów swych obywateli, kiedy interesy te naskutek działalności kapitalistów zagranicznych zostają wystawione na szwank?

W międzynarodowym życiu gospodarczym powszechnie obowiązuje t. zw. zasada równego traktowania jako podstawa stosunku państw do opartych o obce kapitały przedsiębiorstw, które uprawiają działalność gospodarczą na ich terenie. W praktycznej realizacji zasada ta wyposaża ogół przedsiębiorstw zagranicznych we wszelkie uprawnienia, z jakich korzystają obywatele i przedsiębiorstwa krajowe, ale jednocześnie zakreśla ich działaniu granice, przewidziane przez obowiązujące w danym kraju ustawodawstwo.

Zasada równego traktowania obowiązuje i jest ściśle przestrzegana również w Polsce. Rozciąga ona na kapitały zagraniczne wszystkie prawa i wszystkie obowiązki, jakim podlegają kapitały miejscowe. Narzuca im konieczność podporządkowania się ogólnej linii polityki gospodarczej Państwa. Wymaga od nich przestrzegania zasad moralności kupieckiej. Ogranicza ich prawo do czerpania zysków do rozmiarów "gospodarczo usprawiedliwionych". Wyłącza metody zamaskowanego zwiększania rentowności tej lub innej grupy zaangażowanego kapitału na niekorzyść wspólników lub Skarbu Państwa. Przede wszystkim zaś narzuca obowiązek zabiegania o dobro i rozwój przedsiębiorstwa, nie zaś jego wykorzystywanie dla celów ubocznych.

Niestety, przeciw tym zasadom elementarnym ciężko grzeszą niektóre

przedsiębiorstwa zagraniczne, pracujące w Polsce. Jaskrawo ujawniło się to w „Zyrardowie” i we „Wspólnocie Interesów”, jeszcze atoli jaskrawiej w „Elektrowni Warszawskiej”, która, jako przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, oparte o koncesję, wyposażone w uprawnienia monopolowe, miała szczególnie powody do ścisłego przestrzegania zasad moralności handlowej.

I w „Zyrardowie” i we „Wspólnocie Interesów”, i w „Elektrowni Warszawskiej” uprawiano te same metody gospodarowania. Ukrywanie rzeczywistych dochodów, fałszywa rachunkowość, podejrzane machinacje „oddłużeniowe”, tworzenie fikcyjnych obciążeń, brak wkładów inwestycyjnych, bezprawne przepompowanie pieniędzy zagranicę — oto drobna tylko cząstka oszukanych praktyk, przy pomocy których zarządcy tych przedsiębiorstw starali się urzeczywistnić swe własne, sprzeczne z interesami społeczeństwa polskiego, cele.

Zarządców „Zyrardowa”, stosujących te metody, „wkraczające w sferę uchybień, normowanych przez kodeks karny”, spotkał los, na jaki w pełni zasłużyli. Dyrektorzy przedsiębiorstwa znaleźli się pod kluczem, a same przedsiębiorstwo obłożone zostało sekwestrem sądowym, w następstwie którego zarząd nad Zyrardowem odebrany został wielkim akcjonariuszom i powierzony administratorom, wyznaczonym przez sąd.

Nie wiemy, jak się ustosunkują władze sądowe do zarzutów natury kryminalnej, jakie koncesjonariuszom „Elektrowni Warszawskiej” zostały postawione w pozwie przez Magistrat m. stoł. Warszawy. Ale to, co zostało ujawnione na przewodzie w Sądzie Okręgowym, okazało się wystarczające do rozciągnięcia nad całem przedsiębiorstwem Elektrowni sekwestru sądowego i do powierzenia zarządu nad niem administratorowi, mianowanemu przez sąd.

Losy „Zyrardowa” i „Elektrowni Warszawskiej” dowodnie świadczą, że w ramach istniejącego ustawodawstwa władze dysponują sankcjami dość

skutecznie na to, aby kapitałowi zagranicznemu, pracującemu na ziemiach polskich, narzucić takie formy postępowania, które nie kolidują ani z interesami Państwa Polskiego, ani z interesami jego mieszkańców. Istnieje w Polsce i wola i moc położenia kresu systematycznemu gwałceniu praw i interesów polskich przez rabunkową gospodarkę kapitałów kłusowniczych. To też nie będzie tolerowany ów anormalny stan rzeczy, gdy wielcy akcjonariusze, działając za pośrednictwem dobranych przez siebie zarządców, zabierają dla siebie wszystkie dochody z przedsiębiorstwa na mocy różnych „kontraktów służbowych”, „wyłączności sprzedaży”, „wyłączności dostawy” i t. d., czyniąc ze spółek akcyjnych przedsiębiorstwa deficytowe i podrywając zaufanie społeczeństwa do lokat akcyjnych, tej

najbardziej przecież dogodnej formy finansowania rozbudowy gospodarczej kraju.

Oczywiście, zbyt optymistyczna byłaby wiara, że to olbrzymie dzieło rozbudowy gospodarczej Polski, jakie nas czeka, dzieło gospodarcze zrównania naszego kraju z bogatymi krajami zachodniej Europy, da się urzeczywistnić samym tylko wysiłkiem finansowym obywateli polskich. Kapitał zagraniczny jest potrzebny i pożądanym — i jeżeli przychodzi do nas, aby w tem dziele lojalnie i uczciwie współpracować, to napewno może liczyć na jaknajlepsze traktowanie.

Ale kapitał spekulacyjny, kapitał, który obrał sobie Polskę za teren realizowania niezasłużonego zarobku, kapitał, szukający nie zysku, lecz wyzysku; kapitał, niezwiązany nierozzerwalnymi więzami z przedsiębiorstwem, kapitał Boussac'ów, Flick'ów et consortes — taki kapitał natrafi w polskim ustawodawstwie, na sankcje dość skuteczne na to, aby go przywieść do opamiętania.

Dr. J. Wenkeł.

## NOWY ROK.

Rozpoczął się rok nowy 1935, czyli 5-ty rok kryzysu gospodarczego. Każdy zastanawia się, czy będzie on lepszy od tego, co odszedł. Pytanie zasłonięte mrokiem nieznanym, horoskopy opiera się tylko na różnych przypuszczeniach.

Przedsiębiorstwa zestawiają bilansy noworoczne, obliczają swoje zyski i straty, a robotnik sędzi i myśli, liczy niespłacone długi i czeka lepszych czasów, by mógł zarobić, spłacić swe długi i skromnie wyżywić rodzinę. Pragnienie robotnika jest skromne. Są w Polsce i tacy, którzy nie troszczą się ani o pracę, ani o pieniądze, niezbywa im na niczem, lecz ludzie ci nie myślą o tych, co przyczynili się do stworzenia dobrobytu. Głosu nędzy oni nie słyszą.

Dlaczego tak jest?

Dlatego, że mamy w Polsce 70 procent obcego kapitału, który nie dba ani o dobrobyt Państwa, ani klasy robotniczej. Państwo przychodzi z pomocą tym, którzy zostali przez kapitał wyrzuceni poza nawias pracy i

dziś jej nie mają, lecz ta pomoc nie wystarcza im na najskromniejsze nawet utrzymanie rodziny.

Robotnik nie chce jałmużny, robotnik chce pracować. Lecz wątpliwe jest, czy obecny ustrój kapitalistyczny zmieni dotychczasowy stan rzeczy. Robotnik musi szukać innych dróg.

Drogami temi są spółdzielnie. Cała klasa robotnicza musi zrozumieć, że dobrobyt swój może osiągnąć przez wspólną pracę, która daje wspólne dobro. Niech każdy grosz, zapracowany przez robotnika nie idzie do prywatnego kapitalisty, lecz do kasy spółdzielczej, która jest jego własnością, bowiem osiągnięte zyski spółdzielni dzieli *spowrotem* pomiędzy swoich członków.

Nowy rok niech będzie dla nas rokiem przełomowym w życiu gospodarczym, niech zbudzi nas ze śpiączki i narzekania. Leży przed nami ogrom pracy, i tylko przez wspólną pracę osiągniemy dobrobyt Państwa i społeczeństwa.

W. Majchrowski.

Marjan Jurakowski.

## Pabjanice w roku 1934.

CZEŚĆ DRUGA.

Od szeregu lat na stadionie „Kruschendera”, udzielanym bezinteresownie, odbywają się zawody i popisy różnych Towarzystw Sportowych miejscowych w dniu Święta Narodowego, t. j. 3-go Maja.

Niezależnie od tego Tow. zawsze chętnie i bezinteresownie udziela zezwolenia na urządzenie na stadionie różnego rodzaju imprez i zabaw. Z tego zezwolenia corok niemal korzystają różne instytucje i organizacje jak: Komitet Miejski W. F. i P. W., Związek Rezerwistów, Rodzina Policyjna, Straż Pożarna i t. p.

### Tow. Sport. „Burza”.

Mieści się przy ul. Sw. Krzyskiej Nr. 37. Członków liczy 152. Zespół tylko męski. Przewodniczący p. Zobel Teofil.

Tow. posiada dwie sekcje: 1) piłka nożna i 2) koszykówka. Obie sekcje prowadzą ożywioną działalność i często stają do zapasów, a wśród sportowców cieszą się opinią groźnego przeciwnika. Biorą czynny udział w meczach poza Pabjanicami.

### Tow. Sport. „Orle” (Stow. Młodzieży Polskiej).

Siedzibę posiada przy ul. Pułaskiego Nr. 10. Członków 102. Przewodniczącym jest p. Filipczak I. Działają sekcje następujące: kolarska, gier sportowych. W lokalu uprawiana jest gra szachowa, zaś dla członków ładnie postawione i prowadzone systematycznie hafciarstwo.

### Robotniczy Klub Sport. T. U. R.

Mieści się przy ul. Bagatela 8. Istnieje od r. 1929 powołany do życia przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. Członków 62, przewodniczący p. Feliksiński Lucjan. Sekcje są następujące: piłka nożna, lekka atletyka oraz ping-pong.

### 7) Stow. Sport Pracowników Miejskich w Pabjanicach.

Najmłodsza latorośl sportowa. Powstała dopiero w maju 1934 r. Siedzibę ma w Zamku (Magistrat). Członków 74. Przewodniczy p. Michaiewicz Kazimierz. Istnieją dwie sekcje: strzelecka i tenisowa, w stadjum organizacji zaś znajdują się sekcje: gier sportowych i łyżwiarska.

Odznakę P.O.S. zdobyło już 23 członków, O.S. zaś 52.

Zaznaczyć należy, że do Stowarzyszenia mogą należeć nie tylko pracownicy miejscy, ale wogóle każdy mieszkaniec m. Pabjanic może zostać członkiem Stow. po dokonaniu zwykłych formalności.

### Żydowskie Tow. Sport. „Makabi”.

Założone w roku 1928. Członków posiada 502. Przewodniczącym jest p. Stahl Henryk. Członkiem honorowym Walne Zebranie mianowało p. Stahla Michała, który jest założycielem Tow.

„Makabi” mieści się przy ul. Poprzecznej 22. Lokal ładny, duża, odpowiednia dla potrzeb sportu sala, służy do ćwiczeń i zabaw.

Orkiestra dęta składa się z 24 osób. Sekcyj jest pięć: gimnastyczna, lekko-atletyczna, piłki nożnej, turystyczna i kulturalno-oświatowa.

Cwiczących członków 140, w tem 62 mężczyzn, 50 kobiet i 28 młodocianych.

Na zawodach Sportowych Okręgu Łódzkiego „Makabi” zdobyła puchar. W ostatnich czasach Tow. sprawiło sobie sztandar.

Działalność ożywiona i sekcje sprawnie rozwijają się, wobec czego coraz poważniej koła sportowe liczą się ze sprawnością „Makabi”.

### Żyd. Tow. Sport. „Gwiazda” (Stern).

Powstało również jak Makabi w r. 1928. Członków 60. Przewodniczy p. Federman Majer. Posiada lokal przy Placu Dąbrowskiego 20. Czynne są następujące sekcje: piłki nożnej, lekko-atletycznej ping-pong, dramatyczna, turystyczna, kulturalno-oświatowa.

Towarzystwo bierze czynny udział w miejscowych jak i zamiejscowych meczach. Ożywioną działalność wykazują sekcje turystyczna i dramatyczna.

### Tow. Myśliwskie w Pabjanicach.

(ulica Św. Jana Nr. 1).

Łowiectwo istnieje tak długo, jak dawno istnieje sama ludzkość na ziemi. Pierwotny człowiek, zanim został pasterzem i rolnikiem, już zajmował się łowiectwem, by zdobyć żywność i obronić się przed drapieżnym zwierzęciem.

Z biegiem wieków, przy ulepszonej broni — łowiectwo staje się przyjemną, acz niebezpieczną zabawą. Myśliwy idzie na tura, żubra, niedźwiedzia lub dzika z oszczepem w rękę i nożem u pasa (kordelasem) narażając zdrowie i życie. A jednak hazarduje się z jakąś wielką rozkoszą, i łowiectwo zwłaszcza w wiekach średnich naszej ery, uprawiane jest namiętnie przez królów i najwyższych dostojników tak duchownych, jak i świeckich.

W Polsce Piastowie, Jagiellonowie, jak również obieralni królowie byli zapalonymi zwolennikami łowów. Kazimierz Wielki namiętność swą myśliwską przeplaca życiem. Jagiello, Zygmunt August, Batory, Sobieski chętnie spieszyli na polowanie, nie bacząc na związane z tem trudy i znoje. Nawet leniwy i ociężały August III, siedząc na krześle wygodnym, z lubością strzela do napędzanej ku niemu zwierzyny.

Powstają dworskie urzędy łowczych, sokolników, i t. p. Ulubioną formą polowania była gonitwa z hartami i sokołem tresowanym.

I koronowane niewiasty, damy dworu oraz ziemianki polskie chętnie brały udział w zabawach łowieckich. Królowa Bona, żona Zygmunta Starego bardzo często udawała się z dworem na polowania. Stało się to przyczyną smutnego wypadku. Koń królowej, spłoszony przez uciekającego niedźwiedzia, poniół raptownie. Królowa spadła z rumaka następstwem czego było poronienie synka. Przez ten nieszczęśliwy wypadek pozabawiła Zygmunta Augusta brata, a Polskę jednego Jagiellona.

d. c. n.



## Powitanie Nowego Roku.

W Noc Sylwestrową o godz. 24 dzwony wszystkich świątyni chrześcijańskich w mieście witały radośnie świt Nowego 1935 Roku, budząc nadzieję lepszej przyszłości.

Rojno i gwarno było na ulicach — nie dziwnego, pogoda dopisywała, liczni przechodnie śpieszyli na wieczorki Sylwestrowskie, których liczba przekroczyła trzydziestkę.

Organizacje śpiewacze w swych lokalach zgromadziły swych członków, by Nowy Rok powitać pieśnią radosną.

Najliczniej, gdyż ponad 300 osób, bawiło się w Sokole.

W „Domu Katolickim” zebrało się około 250 osób.

Nieliczne, lecz doborowe, towarzystwo bawiło się ochoczo w salonach p. Budzińskiego. Sylwester P.T.C. udał się zupełnie. Sala Balowa udekorowana estetycznie, różnokolorowe reflektory barwiły efektowne stroje pań — jednym słownm Zarząd P. T. C. czynił wszystko, aby tradycyjne bale Cyklistowskie utrzymały swą reputację.

W Zw. Rezerwistów około 150

osób w pewnego rodzaju podnieceniu oczekiwało 12-ej godziny.

O północy zgaszono światło. Orkiestra odegrała wśród głębokiej ciszy „Kiedy ranne wstają zorze”, a następnie „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Po zapaleniu świateł przemówił prezes p. Mieczysław Denhoff Gołogowski, po nim zaś ks. kanonik Borenstaedt.

Dwie dziewczynki wypowiedziały dialog noworoczny i powinny były rozpocząć tańce.

U Rezerwistów jednak szykowała się druga uroczystość — imieniny prezesa.

Grono działwy wystąpiło z życzeniami, wypowiedzianymi „mową wianą”. Wręczono solenizantowi kwiaty, laurkę, a od starszych srebrną papierośnicę z dedykacją. Wzruszony niespodzianą owacją solenizant niemal ze łzami w oczach dziękował za okazaną mu sympatię.

Rezerwiści zaś, zwłaszcza „Rodzina” czyli „panie i panienki” — dopominają się od prezesa... budowy domu własnego na klub Rezerwy.

Największą atrakcją tegorocznego karnawału będzie Bal Zw. Ofic. Rez. w dn. 1 lutego 1935 roku w salach P. Budzińskiego.

— Piękne Panie! — czas pomyśleć o toaletach! —

## Nowy Rok w starostwie w Łasku.

W dniu 1 stycznia Starosta powiatu łaskiego, p. Konopacki, przyjmował jako przedstawiciel rządu, życzenia noworoczne.

Zyczenia składali:

Rada Powiatowa B.B.W.R. — inż. Stanisław Leopold — prezes. O.K.T.R. — inż. Stanisław Leopold — prezes.

Rada Grodzka B.B.W.R. w osobie dr. Witold Eichler — prezes.

Komitet Miejski B.B.W.R. w Łasku — Brzeziński Waclaw — prezes.

Federacja P. Z. O. O. w Łasku M. Denhoff — Gologowski.

Związek Strzelecki — Brzeziński Waclaw — prezes Zarządu Pow.

Związek Rezerwistów — Józef Tabaczyński.

Związek Strzelecki — Strzelczyk — prezes Oddziału.

Związek Strzelecki Zeński — M. Doroszevska — prezeska, A Zajdzina.

Policja Państwowa w osobach: K. Kupke — komisarz — Pow. Komentant P. P., Bolesław Grzywak — Kier. Kom. w Pabjanicach.

Straż Pożarna w Łasku w osobach, prezes — inż. T. Gałaska, wice-

prezes — Jan Niewiadomski, honorowy naczelnik — B. Byliński, gospodarz i zastępca naczelnika — B. Renkowski, adjutant — A. Stegliński.

Pow. Kom. L. O. P. P. w Łasku i Komitety Lokalne L.O.P.P. w osobach: Zieliński — wicestarosta, dr. Balicki Artur.

P.C.K. Oddział w Łasku w osobach: dr. Z. Jankowski — prezes, Ignacy Zajda — wiceprezes, L. Bugalski — skarbnik.

Liga Morska i Kolonjalna w osobie Józefa Wojtackiego — prezes.

Związek Harcerstwa Polskiego R. Konicki — kom. hufca harcerzy w Łasku.

Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Łasku — M. Doroszevska — wiceprzewodnicząca, Z. Chudzyńska — sekretarka.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach — Piotr Goliński — dyr.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Łasku, w osobie inż. Teodora Gałaski.

Wydział Powiatowy w Łasku w osobie Józefa Wojtackiego — sekretarz.

Związek Pracown. Samorządowych — Józef Wojtacki — prezes.

Stow. Szkoły Średniej w Łasku w osobach: Józefa Wojtackiego — prezes, Włodzimierz Doroszevski, dyr. gimnazjum.

Kwiryn Skórecki — Agronom pow.

Magistrat miasta Łasku — Brzeziński Waclaw — burmistrz.

Rada Szkolna Powiatowa — Brzeziński Waclaw — prezes.

Józef Warzecha — kier. rejonu Kontroli Skarbowej.

Jan Niewiadomski — pisarz hipoteczny.

Zw. Młodzieży Ludowej pow. łaskiego Modest Kłys.

Urząd Rozjemczy — Sędzikowski Franciszek.

Wydział Pow. Sędzikowski Fr. Państw. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. — inż. T. Stapf — inspek. Pow.

Zw. Otodoksów — Henoch Zendeł. Zarząd Gminy Żydów. — S. D. Okładek, Z. Koźmin.

K.K.O. pow. łaskiego — Strzelczyk — p. o. dyr.

Zw. Prac. Samorz. Adm. Gm. — Wasilewski, Sniady, Ignacy Zajda.

Cech Szewców — Leon Adamski.

## Kiedy stosuje się



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

## Piękny obywatelski czyn.

Coraz więcej społeczeństwo zbliża się do policji. Stosunek ten wyrasta na podłożu pogłębiającego się z każdym rokiem zrozumienia przez szeroki ogół tej ciężkiej i bardzo odpowiedzialnej roli, jaką w służbie dla państwa pełni policja.

Policję zaczynamy traktować właściwie, tak, jak to czynią inne narody, a do czego ze względu na zabory nie mogliśmy być przyzwyczajeni.

Dziś policjant stanowi jedno z bardzo poważnych ogniw aparatu

własnego państwa, dlatego też winni jesteśmy mu wiele, a przede wszystkim obok serdecznego stosunku — szczerą opiekę.

Stąd na specjalne podkreślenie zasługuje zwyczaj, wprowadzony przez wielu obywateli naszego miasta, a polegający na tym, że w czasie wieczornej wigilijnej pełniący służbę policjanci otrzymują od mieszkańców miasta paczki świąteczne.

W roku bieżącym w dniu wigilijnym ten piękny czyn objął całe nasze miasto.

## P. O. S. w 1933 roku.

W porównaniu z rokiem 1933, ilość P.O.S. wzrosła o 138 552 odznaki w całej Polsce do sumy 510.190, z tego Województwo Łódzkie posiada 16.275. Z tej sumy szkoły 3.317, wojsko 3.942, Inni 9016.

Gdy kolejność województw była ustalona tylko wg sum — województwo łódzkie znalazłoby się na IX-y miejscu w Polsce; ponieważ jednak kolejność ustalana jest i na podstawie współczynnika trudności, który dla naszego województwa jest b. wysoki (5 razem z woj. śląskim, a np. Warszawa ma 4, zaś woj. poleskie 12); dlatego woj. łódzkie zajęło XIV m. (w r. 1932 XIII m.), zostawiając za sobą m. Warszawę woj. Tarnopolskie, Kieleckie i Krakowskie.

Pierwsze miejsca zajęły woj.: Pomorskie, Poznańskie, Poleskie.

Z pośród miast, których punktowano w Polsce 34 — Pabjanice zajęły XXI m., gdy w r. ub. miały XIX m. Ilość P.O.S. wzrosła w Pabjanicach ze 107 w 1932 r. na 310 w 1933 r. (są liczby P. O. S. dla innych). Spadek Pabjanic odbył się z powodu niedotrzymania tempa P.O.S.-ów innym miastom.

W woj. Łódzkiem wśród miast wydzielonych Pabjanice uzyskały I-e m. (310 P.O.S.; ludności 45.614) przed Kaliszem (P.O.S. 318; ludności 55.125), Łodzią (P. O. S. 21116; ludności 605.467) i Piotrkowem (P. O. S. 248; ludności 51.291).

W Polsce przodują: Mysłowice, Królewska Huta, Mikułów, Poznań Grudziądz.

Niewątpliwie zestawienia te wykazują wielki postęp w zdobywaniu społeczeństwa przez ruch sportowy, niemniej Pabjanice mają jeszcze wiele do zrobienia.

Dla uzmysłowienia sobie tych potrzeb, dokonał M.K.W.F. i P.W. następujących zestawień za 1935 r.

Policyjny Klub Sportowy członków 65 — P.O.S. 28, Tow. Sport, Kruschender członków 455 — POS 95, Tow. Gimn. Sokół członków 257 — POS 23, Pabj. Tow. Cyklistów członków 263 — POS 9, Pabj. Tow. Gimnastyczne członków 341, Pabj. Klub Sport. Burza członków 133, Klub Sport. Orle członków 102, Rob. Klub Sport. TUR członków około 80, Zyd. Tow. Gimn.-Sport. Makabi członków 213, Rob. Klub. Sport. Gwiazda członków około 80, Zw. Strzel. człon. 200 — POS 61, Związek Rezerwistów człon. 350 — POS 38, Zw. Harcerstwa Polskiego członków 350 — POS 30.

Obecnie, w 1934 r. — zmieniło się wiele na korzyść w organizacjach około uświadomienia o POS; po ukończeniu obliczeń i po dokonaniu zestawień podamy je do wiadomości.

Miasto nasze utrzymać musimy na czołowym miejscu w woj. łódzkiej! To jest ambicją każdego obywatela miasta Pabjanic! Wzywamy wszystkie organizacje sportowe, w.f. i p.w., aby przeprowadziły u siebie akcję uświadomienia, oraz by udostępniły członkom swym zaprawę do POS. Wszystkich członków tychże organizacji wzywamy aby domagali się u swych zarządów wzmocnienia akcji POS.

P. S. Sprawozdanie z akcji za 1933 r. podajemy z opóźnieniem, gdyż niedawno M.K.W.F. i P.W. otrzymało je do wiadomości.

## I dzieci żegnały stary rok.

Minał rok 1934, a rozpoczął się nowy 1935.

Ubiegły rok, jak starszym tak i dzieciom przyniósł wiele smutku i radości, bo przecież i dzieci mają swoje zmartwienia. Przyniósł on nam również wiele radości, lecz nie wszystkim. Mieliśmy przecież tyle świąt, tak gorąco przez nas oczekiwanych. Lecz trudno — stary rok minął, to też z wielkim entuzjazmem był przez nas żegnany. Każdy chciał uczcić ten kochany rok, bo niewiadomo, co nam przyniesie nowy. Młodzież wystawiała różne sztuczki, związane ze starym rokiem. W domu Katolickim młodzież również wystawiła obrazek sceniczny p. t. „Pożegnanie starego roku”, na który przybyło wiele młodzieży. Treść obrazka była piękna.

Stary rok miał wiele pracy. Nikt nie próżnował. Nawet wiatry miały wiele pracy, by opisać zalety i wyrzuty od ludzi.

Bije godzina 12. Panowanie starego roku kończy się. Wchodzi nowy rok. Stary rok zstępuje ze swego tronu i oddaje panowanie nowemu. Może z żalem, do ludzi, a może z radością odchodzi.

Rozpoczyna swoje panowanie nowy rok, Lecz z piersi naszej wyrwa się okrzyk: roku stary, zostań z nami, wszak przyniosłeś nam tyle radości, niewiadomo co nam przyniesie nowy. Uszanowanie zawsze mieliśmy dla ciebie.

Dowidzenia roku stary.

Wiesia.



●●●●●●●●●●  
**K i n o**  
**Miejskie**  
 ●●●●●●●●●●

Od środy, dnia 3 stycznia do niedzieli, dnia 6 stycznia 1935 r.  
 Monumentalne arcydzieło reżyserji CECILD DE MILLE p.t.

# KLEOPATRA

Dzieje kobiety, której spryt i uroda zaważyły w historii świata bardziej, niż siła i geniusz największych bohaterów owych czasów.

**W rolach głównych:**

Claudett Corbert — Kleopatra  
 Warren William — Juljusz Cezar  
 Henry Wilcoxon — Marek Antonjusz  
 Józef Schldkraut — Król Herod

Nadprogram: Tygodniki Pat'a i Foxa.

Kino Towarzystwa  
 Pomocy Bezrobotnym  
**NOWOŚCI**

Od środy, dnia 2 stycznia do niedzieli, dnia 6 stycznia 1935 r.

Pikantny, pełen tempa, śmiechu i dowcipu komedjo-dramat

## CZTERECH DZENTELMENÓW

Historja nowoczesnego Adama, poszukującego swej Ewy.  
 W rolach głównych: George O'Brien i Mary Brian.

**WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!**

Przepiękna bajka p. t.

## Alinka w krainie czarów

W rolach głównych: Gary Cooper, Charlotta Henry, Richard Arlen i inni.

Kino Towarzystwa  
 Pomocy Bezrobotnym  
**NOWOŚCI**

## KRONIKA.

### Ze Związku Rezerwistów.

W sobotę, dnia 5 stycznia b. r. o godzinie 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalach własnych „Karnawałowa Sobótka” dla członków Związku oraz wprowadzonych gości.

### Ofiary.

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych na gwiazdkę dla najbardziej potrzebujących złożyli ofiary:

wiceprez. m. Pabjanic p. B. Futyma zł. 10, dr. M. Grzegorzewski z żoną zł. 5, lek. wet. H. Wiśniewski zł. 2, p. K. Michniewicz zł. 1.

Ofiary na rzecz dzieci niewidomych, zamiast życzeń noworocznych, złożyli:

Pracownicy Wydziału Finansowego Ubezpieczalni Społecznej zł. 15, Bezimienni zł. 5.

### Oplatek w Resursie.

W sobotę, dnia 5 b. m. odbędzie się oplatek dla członków i ich rodzin. „Milusińscy” przy choince otrzymają od Mikołaja łakocie i inne cenne podarki. Początek o godzinie 20-ej.

### Obniżka opłat w elektrowni.

Na wniosek Zarządu Miasta Urząd Wojewódzki zatwierdził obniżkę opłat za prąd w elektrowni.

Obniżka 5—6% będzie zastosowana, poczynając od dnia 25 grudnia r. ub. Szczegóły zostaną niebawem podane do wiadomości ogółu.

### „Kleopatra” w kinie Oświatowym.

Bardzo ładny film, osnuty na tle historycznym z czasów potęgi Rzymu Starożytnego, jest obecnie wyświetlany u nas.

Barwne i piękne sceny trzymają uwagę widza w napięciu.

### Czyja zguba?

W dniu 2 stycznia znaleziono przy ul. Sw. Krzyskiej obrączkę ślubną złotą z inicjałami i datą ślubu. Prawy właściciel może się zgłosić po odbiór takowej do p. Misiewicza, ul. Sw. Krzyska 48, którą otrzyma po ujawnieniu treści inicjałów.

### Z „Legjonu Młodych”.

W piątek, dnia 28 grudnia, odbyło się walne zebranie pabjanickiego Obwodu Legjonu Młodych. Przewodniczył leg. Zatorski, sekretarował leg. Prokop. Po przeszło godzinnym, doskonale skonstruowanym sprawozdaniu komendanta leg. Kleppera Henryka, który zobrazował obecne położenie L. M. w Pabjanicach, oraz całoroczną pracę wszystkich działów, po sprawozdaniu inspektora leg. Krzyżanowskiego Stan. i Rzecznika dyscypl. leg. Iwińskiego Henryka, zabrał głos leg. mgr. Kneblewski Lucjan, który poddał krytyce całą dotychczasową działalność komendy, poczem przemawiało jeszcze kilku leg. leg.

### Herbatka towarzyska.

W niedzielę, dnia 30 grudnia r. ub. bawił w Pabjanicach kandydat na prezydenta miasta, p. radca Walerjan Łopatto.

W związku z pobytem p. Łopatto w naszym mieście odbyła się w lokalu Zw. Oficerów Rezerwy towarzyska herbatka, na której zebrali się wybitniejsi przedstawiciele wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa w liczbie 35 osób.

Zebrańcie miało na celu zapoznanie się wzajemnie i w miłym nastroju przeciągnęło się do wieczoru.

### Zamiast szkoły... areszt.

Rada Gminna Turza (powiat mławski) postanowiła uchwałą z dnia 10 grudnia b. r. za sumę 2000 zł., przeznaczoną w budżecie gminy na budowę szkół powszechnych, zakupić

dom na areszt gminny.

Rada gminna i zarząd gminny wykazały całkowity brak ambicji społecznego czynu.

Ponieważ uchwała ta krzywdzi szkolnictwo powszechne, mieszkańcy wsi Kęczewo i Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lipowcu zwrócili się do Starosty w Mławie z prośbą o unieważnienie uchwały Rady Gminnej. Jednocześnie powiadomiono inspektora szkolnego w Ciechanowie, Radę Szkolną Powiatową w Mławie i Zarząd Oddziału Powiatowego Zw. M. P. w Mławie.

**Czy jesteś już członkiem  
 L. O. P. P.?**

**AKUSZERKA  
 A. NOWICKA**  
 b. akuszerka Szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Pabjanicach  
 przeprowadziła się z ul. Szkolnej na ul. Bugaj 6, tel. Nr. 60.  
 Przyjmuje ubezpieczone i prywatnie.

**STARSZY FELCZER  
 WŁ. DĄBROWSKI**  
 ul. Narutowicza Nr. 19.  
 (Ogrodowa)  
 tel. 285.  
 Zastać można cały dzień.

## OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kin „Oświatowe” i „Nowości” podaje niniejszem do wiadomości wyniki losowania premii noworocznych, dokonanego o dniu 1 i 2 stycznia 1935 r.

### Kino „OŚWIATOWE”.

#### Dla dorosłych

Bezpłatne roczne — Nr.: 1657, 2142, 2164, 2180 i 2241.  
 Ulgowe roczne — Nr.: 81, 378, 400, 551, 658, 1036, 1339, 1957, 2025 i 2166.  
 Bezpłatne półroczne — Nr.: 435, 566, 609, 667, 833, 873, 876, 1058, 1247 i 1811.  
 Ulgowe półroczne — Nr.: 407, 437, 1006, 1173, 1359, 1654, 1752, 1829, 1850 i 2082.  
 Bezpłatne kwartalne — Nr.: 6, 297, 368, 499, 505, 533, 552, 555, 638, 706, 731, 1196, 1384, 2060 i 2216.  
 Ulgowe kwartalne — Nr.: 589, 1015, 1129, 1138, 1201, 1231, 1689, 1835, 1908 i 2026.

#### Dla młodzieży

Bezpłatne roczne (40 biletów) — Nr.: 25, 56, 80, 103, 105, 111, 114, 115, 133, 166, 167, 219, 293, 294, 317, 362, 385, 477, 487, 491, 504, 505, 512, 537, 552, 559, 594, 612, 617, 632, 641, 650, 658, 684, 690, 763, 789, 796, 810, 818, 830, 833, 856, 903, 956, 972, 1024, 1063, 1095, 1106, 1114, 1135, 1137, 1158, 1163, 1169, 1226, 1227, 1246, 1261, 1262, 1266, 1294, 1308, 1309, 1313, 1314, 1361, 1437, 1439, 1454, 1456, 1510, 1519, 1533, 1580, 1582, 1585, 1586, 1600, 1618, 1623, 1630, 1642, 1656, 1688, 1716, 1754, 1761, 1779, 1797, 1798, 1836, 1852, 1853, 1858, 1911, 1942, 1960 i 1975.

### Kino „NOWOŚCI”.

#### Dla dorosłych

Roczne bezpłatne — Nr.: 104, 141, 580, 892, 1122.  
 Roczne ulgowe — Nr.: 71, 581, 587, 725, 889, 1089, 1152, 1253, 1262 i 1371.  
 Półroczne bezpłatne — Nr.: 385, 459, 483, 524, 845, 871, 919, 950, 978 i 1244.  
 Półroczne ulgowe — Nr.: 166, 292, 404, 478, 669, 754, 784, 890, 1285 i 1287.  
 Kwartalne bezpłatne — Nr.: 56, 98, 136, 155, 183, 262, 803, 869, 875, 881, 896, 1088, 1258, 1260 i 1343.  
 Kwartalne ulgowe — Nr.: 6, 329, 341, 525, 530, 553, 561, 624, 1340 i 1343.

Po odbiór biletów — za okazaniem odpowiednich numerów dla dorosłych należy zgłaszać się w kasie kin od piątku 4 b. m., dla młodzieży w kasie kina „Oświatowego” od poniedziałku 7 b. m.

Bilety należy zużywać kolejno w-g numeracji tygodni.

Bilety bezpłatne nie będą honorowane tylko na film „Przeor Kordecki”.

**DYREKCJA.**